

Andrzej Piaseczny, Emilii mojej matce

Nad Twoją białą mogiłą
białe kwitną życia kwiaty
- o, ileż lat to już było
bez Ciebie ducha skrzydlaty
Nad Twoją białą mogiłą,
od lat tylu już zamkniętą,
spokój krąży z dziwną siłą,
z siłą, jak śmierć - nie pojętą.
Nad Twoją białą mogiłą
cisza jasna promienieje,
jakby w górę coś wznosiło,
jakby krzepiło nadzieję.
Nad Twoją białą mogiłą
klękałem ze swoim smutkiem
o, jak to dawno już było
jak się dziś zdaje malutkie.
Nad Twoją białą mogiłą
o Matko zgasłe kochanie
me usta szeptały bezsiłą:
- Daj wieczne odpoczywanie